

PIOTR ŁACIŃSKI
Collegium Civitas

POPULIZM I DEMOKRACJA: EKWADOR W DOBIE CORREIZMU

Populism and Democracy: Ecuador in the Era of Correism

The ten-year rule of President Rafael Correa in Ecuador has led to a significant change in the political life of this country. Correism, or the concept and the practice of governance implemented by R. Correa is an excellent starting point to examine the relationship between populism and democracy and to identify factors deforming the functioning of democratic systems today – not only in the Latin American context.

In this article, I try to answer the following questions: is populism *only* a threat to democracy, and can the rule of R. Correa be regarded as an autocracy? In the analysis, I use the ‘matrix’ developed by Levitsky and Ziblatt in 2018 to identify the authoritarian behaviour of political leaders.

I conclude that while Correism was a political strategy deforming the democratic system of governance in Ecuador, it contributed to the stabilisation of political life in this country (despite the polarisation of the political scene), and populism was an indispensable tool for gaining and maintaining power by R Correa in this country between 2007 and 2017.

Keywords: democracy, populism, authoritarianism, Correism, Rafael Correa, Ecuador.

POPULIZM A DEMOKRACJA (W AMERYCE ŁACIŃSKIEJ)

Rozpatrując zależność między populizmem a demokracją w Ekwadorze, niesposób pominąć badań dotyczących ogólnego stanu i uwarunkowań demokratycznego systemu rządów w Ameryce Łacińskiej. Kwestie transformacji, zagrożeń dla trwałości demokracji, a w końcu jakości jej funkcjonowania zajmują priorytetowe miejsce w politolo-

gicznych rozważaniach w Ameryce Łacińskiej i wielu innych ośrodkach. Kontynent ten jest wyjątkowo „dogodnym” polem badań nad procesami upadku demokracji, demokratyzacją oraz różnorodnymi formami deformacji demokracji liberalnej – „demokracją delegatywną”¹, „demokracją nieliberalną”², „demokracją postautorytarną”³, „konkurencyjnym autorytaryzmem”, czyli autorytaryzmem zawołanym łączącym procedury demokratyczne z autorytarną treścią praktyki politycznej⁴.

Wszyscy badacze zgadzają się co do jednej kwestii: populizm pozostaje trwałym elementem kultury i praktyki politycznej w Ameryce Łacińskiej, a więc także w Ekwadorze⁵. Niesposób odpowiedzieć jednoznacznie na pytanie, czy jego obecność wywołuje jedynie niepożądane konsekwencje dla funkcjonowania reżimów demokratycznych, w skrajnych przypadkach prowadząc do autokracji? W literaturze przedmiotu istnieje mnogość opinii na ten temat – przypadek Ekwadoru pod rządami Rafaela Correi stanowi doskonały punkt wyjścia do rozważań na ten temat.

Uzasadniając trwałość latynoamerykańskiego populizmu, posłużę się opinią Victora Armony⁶, który twierdzi, że powracający wzorzec paternalistycznego przywódcy – „zbawcy ojczyzny” – wykorzystującego poparcie mas dla zdobycia władzy, jest mocno osadzony w kulturze politycznej Ameryki Łacińskiej. Określone cechy kulturowe (np. kult męskości i osobistej lojalności, organicystyczna i naturalistyczna koncepcja narodu i hierarchii społecznej, fatalistyczne pojęcie historii) sprzyjają rozwojowi populistycznej więzi ludu z przywódcą, który reprezentuje „zwykłych ludzi”. W krajach, w których struktura społeczna jest skrajnie zróżnicowana (pod względem podziału dochodu,

¹ G. O'Donnell, *Delegative Democracy*, „Journal of Democracy” 1994, vol. 5, nr 1, Johns Hopkins University Press.

² F. Zakaria, *The Rise of Illiberal Democracy*, „Foreign Affairs” 1997, November/December.

³ Y. Acosta, *Filosofía latinoamericana y democracia en clave de derechos humanos*, Montevideo 2008.

⁴ S. Levitsky, L. Way, *Competitive Authoritarianism: Hybrid Regimes after the Cold War*, Cambridge University Press 2010.

⁵ Flavia Freidenberg pisze: „Historia nauczyła Ekwadorczyków, że politykę uprawia się raczej w przestrzeni publicznej, a nie poprzez instytucje i dlatego nie potrzebują oni ścisłych więzów programowych ani organizacji politycznych, a silnego lidera, który może skanalizować ich żądania”. F. Freidenberg, *En tierra de caciques! Liderazgos populistas y democracia en Ecuador*, 2014. Opera, 16, s. 100. DOI: 10.18601/16578651.n16.07.

⁶ V. Armony, *Populism and neo-populism in Latin America*, Université du Québec à Montréal, 4–5 November 2005, https://www.researchgate.net/publication/242072336_Populism_and_neo_populism_in_Latin_America

stratyfikacji etnicznej i pochodzenia kulturowego), gdzie sposób uprawiania polityki jest otwarcie oparty na klientelizmie, a kluczowe zasoby gospodarcze kontrolowane są przez lokalne elity, populistom udaje się bezpośrednio i emocjonalnie odwoływać do ludu, mobilizując masy przeciwko „strażnikom *status quo*”: systemowi partyjnemu, uprzywilejowanej mniejszości, grupom interesów, klasie rządzącej itd. A zatem, populizm w Ameryce Łacińskiej ma zarówno strukturalne, jak i kulturowe korzenie. Armony, powołując się na Margaret Canovan, przypomina, że „populizm wykorzystuje lukę między obietnicą a osiągnięciami demokracji”⁷. Ekwador pod rządami Correi jest dobrym obiektem dla weryfikacji tego twierdzenia.

Trudno nie zgodzić się także z Flavią Freidenberg, która pisze, że relacja między populizmem a demokracją, zwłaszcza w kontekście latynoamerykańskim, jest zawiła i pełna sprzeczności. Z jednej strony uważa się, że populizm jest zagrożeniem dla demokracji, z drugiej dostrzega się zdolność populizmu do zmiany systemu politycznego, polegającej na rozszerzeniu partycypacji i praw obywateli⁸. A więc: populizm może w pewnych warunkach służyć większemu upodmiotowieniu wspólnoty politycznej.

Do kwestii zależności między populizmem a demokracją, także przede wszystkim w kontekście latynoamerykańskim, odnosi się Carlos de la Torre⁹. Pisze on, że istotą debaty w tym zakresie jest postrzeganie populizmu i demokracji albo jako bytów niekompatybilnych i antagonistycznych, albo ściśle współzależnych. Pierwsze podejście akcentuje różnice w konceptualizacji reprezentacji politycznej między populizmem a demokracją: liberałowie popierają przedstawicielskie formy reprezentacji, populiści argumentują, że instytucje pośredniczące nie pozwalają na wyrażanie głosu ludzi i promują bezpośrednie formy oparte na poczuciu jedności przedstawiciela i tych, którzy mają być reprezentowani. Różni się także wyobrażenie ludu. Populiści pojmują „lud” jako homogeniczne ciało, dysponujące określoną wolą polityczną. Liberałowie twierdzą, że w złożonych społeczeństwach jednostki nie mogą być traktowane jako część zbioru o identycznej tożsamości i jednej woli. Obie opcje zawierają również

⁷ M. Canovan, *Trust the People! Populism and the Two Faces of Democracy*, „Political Studies” 1999, vol. 1, s. 12.

⁸ F. Freidenberg, *En tierra de caciques...*, s. 126–127.

⁹ C. de la Torre, *Populism in Latin American Politics*, w: *The Many Faces of Populism: Current Perspectives*, „Research in Political Sociology” 2014, vol. 22, Emerald Group Publishing Limited.

rozbieżne rozumienie polityki. Liberalowie postrzegają ją jako rywalizację (między rywalami politycznymi), a populiści jako konfrontację (między wrogami)¹⁰.

De la Torre przypomina, że mimo „autorytarnych ekscesów” latynoamerykańscy populiści nie stworzyli nigdy reżimu totalitarnego i nie odrzucili wszystkich form liberalnej polityki instytucjonalnej. Poszukiwali raczej podwójnej legitymizacji: w ramach i poza polityką instytucjonalną i proceduralną, na ulicach i za pośrednictwem wyborów. De la Torre, odwołując się do Francisco Panizzy, pisze, że „wzajemne powiązanie populizmu z różnymi tradycjami demokratycznymi może prowadzić do odmiennych rezultatów, z których autorytaryzm reprezentuje tylko jedną możliwość”¹¹. Z pewnością populizm może wywoływać różne skutki w zależności od kontekstów instytucjonalnych. W słabo zinstytucjonalizowanych systemach „gorączka populistyczna” może wymknąć się spod kontroli i prowadzić do zakłócenia funkcjonowania demokratycznych rządów¹². „Nowe demokracje”, a do takich należy wiele latynoamerykańskich, w tym i ekwadorska, są mniej odporne na populistyczną presję w obliczu słabości instytucji państwa i systemu partyjnego.

EKWADOR PRZED ROKIEM 2007 – „DEMOKRACJA Z PLASTELINY”?

Rafael Correa użył określenia „demokracja z plasteliny”, w odniesieniu do życia politycznego Ekwadoru przed jego rządami. Czy miał rację? Historia polityczna Republiki Ekwadoru, datująca się od 1830 roku, nosi cechy charakterystyczne dla wielu państw latynoamerykańskich, ale wykazuje też pewne różnice. Władza państwowa tego kraju od zarania niepodległości była zazwyczaj słaba, co wynikało z silnego regionalizmu, klientelizmu politycznego, dominującej roli lokalnych oligarchii¹³. Zdarzały się także okresy autorytaryzmu, najczęściej łączonego ze skrajnym konserwatyzmem, także religijnym, czego najlepszym przykładem są dwukrotne rządy Gabriela Garcii Moreno na początku drugiej połowy XIX wieku.

¹⁰ *Ibidem*, s. 91–92.

¹¹ F. Panizza, *Unarmed Utopia Revisited. The Resurgence of Left-of-centre Politics in Latin America*, „Political Studies” 2005, nr 53(4).

¹² C. de la Torre, *Populism in Latin...*, s. 93.

¹³ Szerzej o ewolucji systemu politycznego Ekwadoru w: P. Łaciński, *Ekwador*, w: P. Łaciński (red.), *Państwo i polityka w Ameryce Łacińskiej. Zarys systemów politycznych państw latynoamerykańskich*, Difin, Warszawa 2013, s. 178–194.

W okresie zimnej wojny w Ekwadorze kilka razy doszło do przejęcia władzy przez wojskowe junty łamiące porządek konstytucyjny państwa. Współczesna fala demokratyzacji dotarła tam w czasie demokratycznej transformacji państw Ameryki Łacińskiej. Za przełomowy moment tego procesu uznaje się przeprowadzenie wyborów prezydenckich w 1978 roku i uchwalenie rok później nowej konstytucji. W późniejszych dekadach, m.in. wskutek mało restrykcyjnej ordynacji wyborczej, doszło do postępującej fragmentaryzacji systemu partyjnego Ekwadoru. Żadna z partii politycznych nie osiągała wyraźnej przewagi w następujących po sobie wyborach, także w skali ogólnokrajowej. Fragmentaryzacja i niestabilność systemu partyjnego wpływały na zachowanie klasy politycznej, a przez to elektoratu. Brak konsensu co do wspierania określonej polityki w parlamencie oraz niezdolność kierownictwa partii do utrzymania dyscypliny prowadziły do licznych podziałów, secesji, a nawet tworzenia nowych partii politycznych podczas kadencji parlamentu. W 1994 roku wprowadzono zmianę konstytucji umożliwiającą udział w wyborach kandydatom niezależnym i indywidualnym, bez wymaganej dotychczas formalnej afiliacji przy organizacji politycznej¹⁴. Postępująca deinstytucjonalizacja systemu partyjnego w prezydenckim systemie rządów, z jakim mamy do czynienia w Ekwadorze, otworzyła drogę do elekcji tzw. outsiderów, czyli osób spoza „tradycyjnych” kręgów politycznych, oraz wzmocniła tendencje klientelistyczne w życiu politycznym kraju¹⁵.

Na preferencje wyborcze i zachowania polityczne w Ekwadorze, obok fragmentaryzacji systemu partyjnego i klientelizmu, miały wpływ także dwa, współzależne od już wspomnianych czynniki: kaudylizm i regionalizm. Andrés Mejía określił relację między partiami politycznymi a elektoratem w Ekwadorze jako „brak kontaktu” (hiszp. *desconexión*)¹⁶. Nie zdołano zinstytucjonalizować roli partii politycznych, istotnego ogniwa konsolidacji systemu demokratycznego. Z kolei dziedzictwo kolonialne powodowało, że znaczna część aktywności politycznej skupiała się wokół lokalnego *caudillo*, charyzmatycznego,

¹⁴ A. Mejía Acosta, *Gobernabilidad democrática: sistema electoral, partidos políticos y pugna de poderes en Ecuador (1978–1998)*, Fundación Konrad Adenauer, Quito 2002, s. 287–288, <http://www.flacso.org.ec/docs/antdemmejia.pdf>

¹⁵ Niektórzy analitycy twierdzą, że ekwadorskie wybory przeprowadzano wówczas na podstawie czysto klientelistycznych kryteriów. Zob. Catherine M. Conaghan, *Politicians against Parties, Discord and Disconnection in Ecuador's Party System*, w: S. Mainwairing, T. Scully (red.), *Building Democratic Institutions. Party Systems in Latin America*, Stanford University Press, Stanford 1995.

¹⁶ A. Mejía Acosta, *Gobernabilidad...*, s. 289–290.

paternalistycznego przywódcy, podczas gdy partie polityczne nie zdołały uzyskać trwałego poparcia określonego elektoratu. Wyborcy „nie mieli czasu na wypracowanie lojalności na rzecz partii politycznych”, ponieważ reżim polityczny ulegał ciągłym zmianom¹⁷. Tendencjom tym sprzyjało głębokie zróżnicowanie społeczno-ekonomiczne Ekwadorczyków i tradycyjny antagonizm między regionem Costy i Sierry (wybrzeży Pacyfiku i andyjskich wyżyn, nadmorskiego miasta Guayaquil i położonej w górach stolicy Quito), co utrudniało wypracowanie jednolitego projektu politycznego dla całego kraju. Z reguły elity polityczne i mieszkańcy Costy skłaniali się ku politycznemu i obyczajowemu liberalizmowi, a Sierra stanowiła bastion ekwadorskiego konserwatyizmu¹⁸. W tym momencie warto wspomnieć, że rządy Correi skutecznie zniwelowały to zróżnicowanie.

Dekada poprzedzająca przejęcie władzy przez Corree wyjątkowo dobrze potwierdzała tezę o niestabilności systemu politycznego Ekwadoru. W okresie tym doszło do impeachmentu trzech prezydentów¹⁹, uchwalono nową konstytucję, wprowadzono dolaryzację gospodarki. Koalicje parlamentarne okazywały się bardzo nietrwałe²⁰. Brakowało lojalnego elektoratu skonsolidowanego wokół programów politycznych, a także instytucji opieki nad prawami obywatelskimi. Andrés Mejía Acosta i John Polga-Hecimovich nazywają ten okres czasem nieudanych reform instytucjonalnych i postępującej erozji koalicji politycznych²¹. Warto jednak podkreślić, że po demokratycz-

¹⁷ *Ibidem*, s. 292. A. Mejía pisze, odnosząc się do Weberowskiego ujęcia przywództwa politycznego, że w Ekwadorze występowały patrymonialne, tradycyjne sposoby uprawiania aktywności politycznej, a zatem władza *caudillos* była silniejsza niż zasady i procedury legalne. Woluntaryzm i personalizm uprawiania polityki w Ekwadorze uzasadniają stosowanie nazwisk przywódców politycznych, *caudillos*, w odniesieniu do periodyzacji historii politycznej tego kraju. Z tego względu można stosować określenie correizm do rządów Correi w latach 2007–2017.

¹⁸ P. Łaciński, *Ekwador*, s. 178–179, 190. Należy wspomnieć, że Ekwador formalnie jest państwem unitarnym.

¹⁹ O impeachmentach prezydentów w Ekwadorze w latach 1996–2005 szerzej w: A. Pérez-Liñán, *Presidential Impeachment and the New Political Instability in Latin America*, Cambridge University Press 2007 oraz A. Mejía Acosta, J. Polga-Hecimovich, *Coalition Erosion and Presidential Instability in Ecuador*, „Latin American Politics and Society” 2011, vol. 53, nr 2, University of Miami, s. 89, 93 i n. Władzę prezydencką, wskutek impeachmentu ze strony parlamentu, utracili kolejno: Abdala Bucaram w 1997 r. – uznany za „niezdolnego umysłowo” do pełnienia funkcji; Jamil Mahaud w 2000 r. po kryzysie społeczno-politycznym wywołanym dolaryzacją waluty krajowej i presją ze strony armii; Lucio Gutierrez w 2005 r. po aferach korupcyjnych, nielegalnej zmianie najważniejszych organów wyborczych, wycofaniu poparcia dotychczasowych sojuszników politycznych i sił zbrojnych.

²⁰ Szerzej o tym zjawisku w: A. Mejía Acosta, J. Polga-Hecimovich, *Coalition Erosion...*, s. 89.

²¹ *Ibidem*, s. 92.

nej transformacji, mimo niestabilności politycznej i przerywania kadencji prezydenckich, nie doszło w Ekwadorze do powstania jakiegokolwiek formy dyktatury²².

Santiago Basabe Serrano, Simón Pachano i Andrés Mejía²³ nazywają destytucję prezydentów w latach 1997, 2000 i 2005 swoistym „wotum nieufności” legislatury łamiącej dwie podstawowe zasady prezydenckiego systemu rządów: niezależności władzy wykonawczej i poszanowania kadencyjności prezydenta. Rosły koszty transakcji politycznych zawieranych między prezydentami usiłującymi realizować politykę ogólnokrajową a rozdrobnionym parlamentem zainteresowanym reprezentowaniem interesów lokalnych²⁴.

Widoczna wyraźnie niestabilność i nieefektywność systemu politycznego Ekwadoru oraz wzrost dochodów państwa z eksportu ropy naftowej w pierwszej dekadzie XXI wieku zradycalizowały ekwadorską debatę polityczną. Sposobność tę znakomicie wykorzystał Rafael Correa podczas wyborów prezydenckich w 2006 roku.

STRATEGIA WYBORCZA RAFAELA CORREI I TRANSFORMACJA REŻIMU POLITYCZNEGO EKWADORU

SPECYFIKA KAMPANII WYBORCZEJ W 2006 ROKU

Rafael Correa nie był osobą zupełnie nieznaną ekwadorskiej opinii publicznej podczas kampanii prezydenckiej w 2006 roku. Sprawował funkcję ministerialną w ustępującym, przejściowym rządzie prezydenta Alfredo Palacios, który przejął ster rządów po destytucji z fotela prezydenckiego Lucio Gutierrez w 2005 roku²⁵. Przedtem Correa był wykładowcą na wydziale ekonomii jednego z elitarnych prywatnych uniwersytetów w Quito. Zyskał pewien rozgłos, krytykując w mediach dolaryzację, neoliberalną politykę ekwadorskich rządów i Międzynarodowy Fundusz Walutowy. Sprawiał wrażenie

²² Zwraca na to szczególnie uwagę Osvaldo Hurtado w opracowaniu: *Dictaduras del siglo XXI. El caso ecuatoriano*, Paradiso Editores, Quito 2012, s. 56.

²³ S. Basabe Serrano, S. Pachano, A. Mejía Acosta, *Ecuador: democracia inconclusa*, w: C. Maxwell, J.P. Luna (red.), *Democracia en la región Andina: diversidad y desafíos*, Lima IEP 2010, s. 167.

²⁴ *Ibidem*, s. 170–171.

²⁵ F.R. Gallegos, A. Minteguiaga, *El nuevo tiempo del Estado. La política posneoliberal del correísmo*, <http://bibliotecavirtual.clacso.org.ar/ar/libros/osal/osal22/D22Ramirez-GMinteguiaga.pdf>

charyzmatycznego i pewnego siebie mówcy²⁶. Po ustąpieniu z fotela ministerialnego, na znak protestu przeciwko polityce ekonomicznej rządu, w listopadzie 2005 roku wraz z grupką przyjaciół założył ruch polityczny Alianza PAIS (Sojusz PAIS), który zaczął występować przeciwko establishmentowi politycznemu, „partiokracji” i skorumpowanej klasie politycznej. Co interesujące, już wtedy głównym doradcą Correi został szef jednej ze znanych agencji public relations²⁷. Nie zmienia to faktu, że przystępując do kampanii wyborczej w 2006 roku, był on outsiderem wobec dotychczasowych kregów politycznych Ekwadoru.

Correa z powodzeniem wykorzystał rozczarowanie ówczesną klasą polityczną i, mimo braku mocnego zaplecza politycznego, przeszedł do drugiej tury wyborów prezydenckich. Jego rywalem w wyścigu do fotela prezydenckiego okazał się Alfredo Noboa, jeden z najbogatszych ekwadorskich biznesmenów i filantrop mający już doświadczenie polityczne. Noboa obiecywał Ekwadorczykom kapitalistyczną modernizację i rozwój kraju²⁸.

Okazało się jednak, że wyborcy oczekują politycznej debaty, a nie jedynie emocjonalnego przekazu²⁹. Doradcy Correi wykreowali wizerunek nieprzekupnego, antyestablishmentowego lidera. Pojawiły się hasła: „oto nadchodzi bicz” (*se viene el correa*, *correa* – hiszp. pasek), Correa nazywał polityków „mafiosami, kłamcami i dinozaurami skazanymi na wymarcie”³⁰ oraz sprawiał wrażenie, że on i jego zwolennicy współtworzą polityczny projekt obywatelskiej rewolucji przeciwko partiokracji. Odnosząc się do swojego rywala, twierdził, że „godności ludu nie można kupić za książeczkę czekową milionera”. Antysystemowy charakter kampanii wyborczej uwidocznił się wyraźnie w bezprecedensowym apelu Correi do obywateli, aby w przeprowadzanych równolegle wyborach do parlamentu oddawano głosy nieważne. Jedno z haseł Correi brzmiało: „nie legitymizować tej kloaki, nazywanej Kongresem Narodowym”³¹.

Część programu wyborczego Correi stanowiła obywatelska rewolucja, która, oprócz zniesienia partiokracji, miała polegać na rewii-

²⁶ C. de la Torre, *Populist Seduction in Latin America*, Ohio University 2010, s. 179.

²⁷ *Ibidem*.

²⁸ *Ibidem*, s. 179.

²⁹ *Ibidem*, s. 186.

³⁰ *Ibidem*, s. 181.

³¹ F. Freidenberg, S. Pachano, *El sistema político ecuatoriano*, FLACSO Ecuador, 2016, s. 189. Propozycja Correi zakończyła się sukcesem w kilkunastu okręgach wyborczych, gdzie liczba głosów nieważnych przewyższyła wynik kandydatów z najlepszym wynikiem.

talizacji roli państwa w gospodarce i uchwaleniu nowej konstytucji zmieniającej system polityczny. Przed pierwszą rundą wyborów Correa stwierdził, że chce skończyć z „demokracją fasadową” i otworzyć drogę do „demokracji socjalistycznej i partycypacyjnej”³². Bardziej szczegółowy plan reformy politycznej zawierała deklaracja Alianza PAIS – ruchu wspierającego jego kandydaturę – w której postulowano zmianę ciągle krytykowanej „demokracji formalnej” na „demokrację radykalnie uczestniczącą”, „umożliwiającą wszystkim obywatelom udział w podejmowaniu decyzji publicznych i kontrolowanie działań swoich reprezentantów politycznych”³³. W przeciwieństwie do konkurenta, który promował globalizację i kapitalistyczny model rozwoju, Correa obiecywał „socjalizm XXI wieku” będący, jak twierdzi Carlos de la Torre, „amalgamatem nacjonalistycznej polityki protekcyjnej i redystrybucji bogactwa”³⁴. W kampanii wyborczej 2006 roku po raz pierwszy w Ekwadorze tak dużą rolę odegrał marketing polityczny³⁵.

Sukces wyborczy Correi (w drugiej rundzie wyborów prezydenckich pokonał Noboę, uzyskując 57 proc. głosów) wyznacza punkt zwrotny w najnowszej historii politycznej Ekwadoru, przynajmniej w odniesieniu do zmiany kluczowych aktorów ekwadorskiej sceny politycznej. W analizach politologicznych podkreśla się, że Correa osiągnął sukces dzięki charyzmie i zdolności do mobilizacji biernych wyborców, a także słabości ekwadorskiego systemu politycznego przechodzącego proces delegitymizacji tradycyjnych partii politycznych³⁶. Przekonał wyborców, że potrafi skutecznie przeprowadzić zmiany, o których mówili wcześniej jego poprzednicy³⁷. To samo odnosi się do idei rewolucji obywatelskiej i głębokiej reformy politycznej wymagającej zmiany konstytucji. W pierwszej wypowiedzi po objęciu urzędu nowy prezydent stwierdził: „Ameryka Łacińska i Ekwador nie przechodzą epoki zmian – przechodzą prawdziwą zmianę epoki”³⁸.

³² Hurtado zwraca uwagę, że obowiązująca wtedy konstytucja z 1998 r. wcale tego nie zabraniała. O. Hurtado, *Dictaduras...*, s. 59.

³³ *Ibidem*, s. 28–32.

³⁴ C. de la Torre, *Populism in Latin...*, s. 186.

³⁵ D. Machado, *Comunicación estratégica, marketing político, psicología de masas y control de la información en el régimen correísta*, w: A. Acosta, C. Arcos Cabrera et al., *La restauración conservadora del correísmo*, Montecristi Vive, Quito-Ecuador 2014, s. 47.

³⁶ S. Basabe Serrano, S. Pachano, A. Mejía Acosta, *Ecuador: democracia...*, s. 179.

³⁷ Strategię ataku na partiokrację stosował w swojej populistycznej retoryce Velasco Ibarra, wielokrotnie sprawujący władzę prezydencką w latach 60. i 70. XX wieku, a także L. Gutierrez w 2002 r.

³⁸ O. Hurtado, *Dictaduras...*, s. 33.

PRZEJĘCIE KONGRESU I NOWA KONSTYTUCJA

Dobitnym sygnałem, że nowy prezydent poważnie traktuje swoje zapowiedzi, a także nie będzie się wahał przed podejmowaniem „kontrowersyjnych” decyzji, była bezprecedensowa odmowa przysięgi na obowiązującą konstytucję podczas zaprzysiężenia w styczniu 2007 roku³⁹. Pierwszym posunięciem politycznym nowego prezydenta było wydanie dekretu o zwołaniu Zgromadzenia Konstytucyjnego w celu „transformacji instytucjonalnej państwa i przygotowania nowej konstytucji”. Dekret zawierał Statut wyposażający przyszłe Zgromadzenie w „pełnię władzy” i *de facto* pozbawiał parlament (Kongres Narodowy) znaczenia. W Kongresie większość miała opozycja (wszak Correa w praktyce zbojkotował wybory parlamentarne). Statut regulował funkcjonowanie Zgromadzenia, sposób wyboru jego członków i stwierdzał, że dotychczasowa konstytucja obowiązuje jedynie w tym zakresie, który nie jest z nim sprzeczny. Zachęcając do udziału w wyborach członków Zgromadzenia Konstytucyjnego, Correa stwierdził, że aby skończyć z „demokracją z plasteliny” w Ekwadorze, musi mieć „60, 70, a nawet 90 procent” jego członków po swojej stronie⁴⁰.

Zwołanie Zgromadzenia Konstytucyjnego na mocy dekretu wywołało pierwszy kryzys polityczny i wątpliwości co do legalności tego posunięcia⁴¹. W wyniku kryzysu na linii prezydent – Kongres – Trybunał Wyborczy, ten ostatni, ulegając naciskom ze strony Correi, odwołał parlamentarzystów sprzeciwiających się decyzji prezydenta⁴². Na miejsce odwołanych powołano ich zastępców, którzy w większości zaakceptowali politykę rządu. Przedtem jednak doszło do tajnego spotkania nowych deputowanych z przedstawicielami prezydenta i zapewne jakiejś umowy politycznej (prasa nazwała to skandalem „deputowanych z płaszczami” – *diputados de los manteles*, gdyż po spotkaniu jego uczestnicy ukrywali się za płaszczami przed dziennikarzami)⁴³. Należy dodać, że obsadzanie miejsc w Kongresie przez

³⁹ *Ibidem*, s. 58. Podczas tego aktu Correa powiedział: „wobec Boga i ludu ekwadorskiego przysięgam pełnić mandat, którym obdarzył mnie lud ekwadorski 16 listopada ubiegłego roku”.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 61. Warto nadmienić, że początkowo Correa optował za tym, aby do Zgromadzenia Konstytucyjnego mogły kandydować jedynie osoby w wieku do 45 roku życia.

⁴¹ Tak np. uważa Hurtado. *Ibidem*, s. 60–61.

⁴² *Ibidem*, s. 63 oraz D. Słupik, *Ustawy zasadnicze Wenezueli, Boliwii i Ekwadoru jako element rewolucji boliwariańskiej w Ameryce Łacińskiej*, „Studia Politicae Universitatis Silesiensis” 2017, t. 19, ISSN 1895-3492 (wersja drukowana), ISSN 2353-9747 (wersja elektroniczna), s. 159–160.

⁴³ S. Basabe Serrano, S. Pachano, A. Mejía Acosta, *Ecuador: democracia...*, s. 182.

tw. deputowanych zastępczych odbywało się w atmosferze niepokojów, w asyście policji i liderów ruchów indiańskich popierających ówczesnie Corree. Stawiających opór dotychczasowych deputowanych oskarżono o łamanie prawa, niektórzy wyjechali z kraju (objęto ich amnestią po ukonstytuowaniu prorządowej większości parlamentarnej). Obsadzony teraz w większości przez zwolenników prezydenta Kongres dokonał zmiany składu Trybunału Konstytucyjnego (TK)⁴⁴. Podczas pierwszych pięciu miesięcy sprawowania władzy wykonawczej Correa podporządkował sobie legislaturę i dwa ważne organy sędziowskie: Trybunał Wyborczy i Trybunał Konstytucyjny⁴⁵.

Referendum zatwierdzające zwołanie Zgromadzenia Konstytucyjnego odbyło się w kwietniu 2007 roku. Przy frekwencji 72,71 proc. uprawnionych do głosowania, społeczeństwo bezsprzeczną większością głosów (81,72 proc.) zdecydowało o powołaniu Zgromadzenia. We wrześniu 2007 roku odbyły się wybory do Zgromadzenia Konstytucyjnego, które dały prorządowemu Alianza PAIS, wraz z innymi ugrupowaniami popierającymi prezydenta Corree, 86 miejsc (na 130) w Zgromadzeniu. W regulaminie Zgromadzenia przyjęto założenie, iż konstytucja z 1998 roku pozostaje w mocy, o ile jej postanowienia nie będą sprzeczne z jego decyzjami, przy czym na mocy tegoż regulaminu ścisłą kontrolę nad decyzjami Zgromadzenia uzyskał prezydent⁴⁶.

Po przejęciu „pełni władzy” Zgromadzenie Konstytucyjne zawiesiło wybory lokalne, zwolniło osoby (zdaniem Oswaldo Hurtado) wykazujące niezależność wobec rządu – z prokuratur, izby kontroli, Rady Bankowości i Banku Centralnego. Correa „opanował” wszystkie instytucje, z wyjątkiem Sądu Najwyższego (SN), który ostał się w wybranym wcześniej składzie do momentu, gdy kolejna legislatura uchwaliła zmianę w tym zakresie za pośrednictwem losowania⁴⁷. Zaraz na początku kadencji Correa próbował też wprowadzić ustawę o kontroli środków masowego przekazu, ale parlament, nazywany od tam Zgromadzeniem Narodowym, nie wyraził (jeszcze) na to zgody⁴⁸.

⁴⁴ Trybunał Konstytucyjny podjął próbę przywrócenia 57 parlamentarzystów, uznając działania TSE za nielegalne. Jednakże również w tym wypadku Kongres podjął kroki, które doprowadziły do odwołania wszystkich 9 sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Por. D. Słupik, *Ustawy zasadnicze...*, s. 159–161.

⁴⁵ O. Hurtado, *Dictaduras...*, s. 63–67.

⁴⁶ D. Słupik, *Ustawy zasadnicze...*, s. 160.

⁴⁷ O. Hurtado, *Dictaduras...*, s. 67–70.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 75.

Najważniejszym osiągnięciem ekipy rządowej na progu pierwszej kadencji Correi było oczywiście uchwalenie nowej konstytucji. Celem ustawy zasadniczej miało być „pogrzebanie modelu neoliberalnego” i przygotowanie mapy drogowej dla projektu politycznego nazwanego „socjalizmem XXI wieku” i rewolucją obywatelską. Tekst konstytucji obowiązującej od 2008 roku jest bardzo obszerny, liczy 444 artykuły zawarte na 155 stronach. Odnosi się do wielu zagadnień, jest pełen deklaracji ideowych i jako całość można go odczytywać jako swoisty manifest polityczny⁴⁹.

Rodzi się pytanie, w jakim stopniu nowa konstytucja zmienia model ekwadorskiej demokracji, rozszerza czy zawęża zakres wolności obywatelskich, czy wreszcie – transformuje system polityczny państwa? Przeważają opinie akcentujące nowe podejście do kilku aspektów ustrojowych, mimo że nie były one zupełnie obce poprzedniej konstytucji. Zwłaszcza odnosi się to do kwestii partycypacji obywateli w uprawnieniach demokratycznych, relacji egzekutywa–legislatura, wyboru składów SN oraz uprawnień TK⁵⁰. Konstytucja z 2008 roku jednoznacznie wskazuje już w art. 1, iż Ekwador jest państwem wielonarodowym oraz wielokulturowym, a w preambule postuluje wprowadzenie w życie zasad *buen vivir* – czyli stworzenie nowej formy współżycia obywatelskiego, z poszanowaniem różnorodności i w harmonii z naturą. Przyznaje państwu główną rolę w ochronie praw człowieka. Ponadto rozszerza i wzbogaca katalog praw i przywilejów przynależnych ludom indiańskim⁵¹. Wzmacnia pozycję prezydenta w stosunku do parlamentu, daje mu wyłączne uprawnienia w zarządzaniu gospodarką, planowaniu budżetu, reżimu podatkowego, polityki monetarnej, kursu wymiany walut i polityki kredytowej, decydowaniu o kontroli nad sektorami strategicznymi, regulowaniu transferów do władz lokalnych. Prezydent uzyskał także zdolność legislacji poprzez wydawanie dekretów, może zwoływać referenda i stosować weto legislacyjne. Jak twierdzi Hurtado – nowa konstytucja „daje priorytet hiperprezydencjalizmowi”⁵².

⁴⁹ Szerzej o konstytucji Ekwadoru z 2008 r. zob.: P. Łaciński, *Ekwador*, s. 182–189.

⁵⁰ Np. S. Basabe Serrano, S. Pachano, A. Mejía Acosta, *Ecuador: democracia...*, s. 183–192. Trybunał Konstytucyjny oprócz kontroli i obrony gwarancji i praw obywatelskich uzyskał decydujący głos w przypadku próby rozwiązania Zgromadzenia Narodowego przez prezydenta lub gdy parlament usiłuje dokonać impeachmentu prezydenta.

⁵¹ D. Słupik, *Ustawy zasadnicze...*, s. 168–169.

⁵² O. Hurtado, *Dictaduras...*, s. 34.

CORREIZM: STRATEGIA I PRAKTYKA RZĄDZENIA

CORREIZM W PRAKTYCE

Pierwsza kadencja prezydencka Rafaela Correi trwa krótko, bo od zaprzysiężenia w 2007 roku do 2009 roku, kiedy przeprowadzono kolejne wybory, tym razem na mocy nowej konstytucji. Podczas pierwszych dwóch lat rządów Correa cieszył się poparciem lewicy i ruchów indiańskich oraz tradycyjnych sił populistycznych. Jego ugrupowanie Alianza PAIS nie kontrolowało w pełni parlamentu ani władz lokalnych. Do rządu i na inne kluczowe stanowiska prezydent zaprosił polityków z różnych partii i środowisk będących wcześniej celem jego ataków. Ważne stanowiska dostali także technokraci oraz specjaliści od marketingu politycznego. Głównymi kierunkami polityki rządu i przekazu politycznego Correi była wówczas krytyka układów o wolnym handlu, wprowadzenie preferencji dla mniejszości etnicznych w instytucjach publicznych, zwiększenie wydatków socjalnych, inwestycje w infrastrukturę drogową⁵³.

Podczas drugiej kadencji (2009–2013)⁵⁴ Correa stracił poparcie innych niż popierająca go organizacji politycznych, do jego gabinetu weszli wyłącznie członkowie Alianza PAIS. Kontynuowano programy socjalne finansowane dzięki wpływom z eksportu ropy naftowej. Doszło także do dwóch kryzysów, które stanowią wyraźną rysę na mało problemowej, jak dotąd, aktywności politycznej prezydenta: kryzys z 30 września 2010 roku⁵⁵ oraz sprawa dziennika „El Universo”⁵⁶. Pierwszy związany był z roszczeniami płacowymi policji, a drugi stanowił element „wojny z mediami”, jaką Correa toczył przez całą dekadę. W 2011 roku rząd przeforsował referendum konstytucyjne, w którym obywatele wypowiedzieli się za przyjęciem zmian w zakre-

⁵³ *Ibidem*, s. 191–193.

⁵⁴ Correa wygrał wybory prezydenckie w 2009 r. w pierwszej turze, uzyskując 52 proc. głosów.

⁵⁵ C. de la Torre, *El liderazgo populista de Rafael Correa y la desinstitucionalización de la política*, w: R. Diamint, L. Tedesco (red.), *Democratizar a los políticos. Un estudio sobre líderes latinoamericanos*, Catarata, Madrid 2013, s. 189–191. Podczas protestu ulicznego policjantów, domagających się dodatków do pensji, 30 września 2010 r. doszło do incydentu z udziałem prezydenta Correi, który postanowił osobiście i bez ochrony przekonać protestujących do swoich racji. Gdy tłum wybuczał prezydenta Correa rozpiął koszulę, pokazał, że nie ma kamizelki kuloodpornej i powiedział: „jeśli chcecie zabić prezydenta, oto jestem, zabijcie go, jeśli macie odwagę”. To rozwścieczyło tłum i prezydent został pobity. Nie doszło jednak do eskalacji przemocy; wskutek incydentu popularność Correi wzrosła do 75 proc.

⁵⁶ Piszę o tym w dalszej części.

sie sądownictwa (utworzenie Rady Sądownictwa mającej powoływać sędziów SN), bezpieczeństwa, środowiska naturalnego, bankowości i środków masowego przekazu.

W wyborach w 2013 roku ugrupowanie prezydenckie Alianza PAIS uzyskało absolutną większość w Zgromadzeniu Narodowym, a Correa znów zwyciężył w pierwszej turze⁵⁷. Podczas trzeciej kadencji (2013–2017) prezydent nie musiał się liczyć z innymi siłami politycznymi w forsowaniu radykalnych reform, choć uwidoczniły się już frakcje w obozie rządowym. Ówczesne zwycięstwo wyborcze stanowiło zwieńczenie pasma sukcesów Correi: został wybrany po raz trzeci na prezydenta (2006, 2009, 2013), wygrał trzy referenda konstytucyjne (2007, 2008, 2011), podporządkował sobie pozostałe instytucje państwa, na znaczeniu straciło Zgromadzenie Narodowe, ze sceny politycznej zniknęły niektóre tradycyjne partie polityczne, pojawiły się za to nowe, prawicowe, opozycyjne wobec rządu⁵⁸. Prezydent nie tolerował nacisków ze strony innych organów państwa, nawet tych, w których dominowali jego zwolennicy⁵⁹. Flavia Freidenberg i Simón Pachano uważają, że uwidocznili się wówczas hiperprezydenccjalizm ekwadorskiego systemu politycznego, w którym „głowa państwa nie potrzebuje organizacyjnego ani instytucjonalnego zapośredniczenia dla utrzymania związków z elektoratem”⁶⁰. John Polga-Hecimovich, odwołując się do Guillermo O’Donnella⁶¹, pisze wprost, że pod koniec drugiej kadencji prezydenta Correi ekwadorski system polityczny stał się „demokracją delegatywną”, w której brakuje równowagi władz, a uwarunkowania poliarchii są spełniane w minimalnym stopniu. Demokracje delegatywne opierają się na założeniu, że zwycięzca wyborów prezydenckich „ma prawo rządzić tak, jak uzna za stosowne, powstrzymywany jedynie przez surową rzeczywistość realacji między władzami i konstytucyjnie ograniczoną kaden-

⁵⁷ Correa uzyskał 56,67 proc. głosów ważnych. Jak piszą Freidenberg i Pachano, Correi udało się przezwyciężyć najważniejszą przeszkodę, przed którą stawały dotąd ekwadorskie partie polityczne: uzyskać równomierne poparcie wyborcze w skali całego kraju (likwidując historyczny podział na Sierre i Coste) oraz skonsolidować ciągłość władzy partii dominującej. F. Freidenberg, S. Pachano, *El sistema...*, s. 190–191.

⁵⁸ J. Polga-Hecimovich, *Ecuador: Estabilidad institucional y la consolidación de poder de Rafael Correa*, „Revista de Ciencia Política” 2013, vol. 33, nr 1, s. 136 i 150.

⁵⁹ W kwietniu 2012 r. Correa zareagował wściekle na serię listów skierowanych do niego przez Zgromadzenie Narodowe. *Ibidem*, s. 152.

⁶⁰ F. Freidenberg, S. Pachano, *El sistema...*, s. 191. Francisco Muñoz Jaramillo przyrównuje styl uprawiania polityki i zakres władzy R. Correi do „bonapartyzmu”. F. Muñoz Jaramillo, *Elecciones 2014: el correísmo en declive*, w: A. Acosta, C. Arcos Cabrera *et al.*, *La restauración conservadora del correísmo*, Montecristi Vive, Quito-Ecuador 2014, s. 86.

⁶¹ G. O’Donnell, *Delegative Democracy...*, s. 59.

cję sprawowania urzędu”. Nic zatem dziwnego, że po sukcesie wyborczym w 2013 roku w obozie rządzącym pojawiła się propozycja usunięcia konstytucyjnego zakazu kolejnych reelekcji prezydenta.

Umocniwszy swoją władzę, w 2013 roku Correa zezwolił na eksploatację zasobów naturalnych w parku narodowym Yasuni (prezydent zgłosił przedtem propozycję międzynarodowej ochrony tego parku, polegającej na wypłaceniu Ekwadorowi ekwiwalentu finansowego za niewykorzystywanie parku). W tym samym roku parlament przyjął ustawę o środkach masowej komunikacji. Obie decyzje odbiły się szerokim echem w ekwadorskiej opinii publicznej. W sprawie parku Yasuni władze złamały wcześniejsze obietnice, a ustawa o mediach, uznająca komunikację za usługę publiczną, wywołała obawy o zachowanie wolności środków masowego przekazu w Ekwadorze⁶².

W 2014 roku uwidoczniły się kłopoty polityczne i ekonomiczne rządu Correi. W wyborach lokalnych Alianza PAIS straciła urząd burmistrza stolicy – Quito. Zaczęły spadać ceny ropy naftowej na rynkach międzynarodowych. Rząd próbował podnieść podatki, ale częściowo wycofał się z tej decyzji pod naciskiem protestów społecznych. Podjęto rozmowy z MFW i BŚ, instytucjami będącymi dotychczas na cenzurowanym w retoryce prezydenta⁶³. W 2015 roku zredukowano wydatki publiczne, ograniczono subsydia do paliw i elektryczności, sprywatyzowano niektóre przedsiębiorstwa państwowe, spadł PKB. Jednocześnie prezydentura Correi stała się bardziej konserwatywna pod względem obyczajowym, mocniej akcentowano przywiązanie do religii (chrześcijańskiej) i tradycyjne podejście do seksualności młodocianych. Sytuację gospodarczą drastycznie pogorszyło trzęsienie ziemi, które nawiedziło Ekwador w kwietniu 2016 roku. Rząd wprowadził jednorazowe daniny na rzecz pomocy dla poszkodowanych regionów,

⁶² Ustawa o komunikowaniu społecznym wprowadziła m.in. pojęcie „linczu medialnego”, czyli nieuzasadnionego ataku medialnego na osobę, instytucję. Carlos Arcos Cabrera pisze, że ustawa może prowadzić do oskarżania niezależnych dziennikarzy, a nawet satyryków, o stosowanie „linczu medialnego”, zagrożonego odpowiedzialnością karną. C. Arcos Cabrera, *El fusilamiento mediático : nuevas armas en el ejercicio del poder en Ecuador*, w: A. Acosta, C. Arcos Cabrera *et al.*, *La restauración...*, s. 14–15. Dostrzegane są także pozytywne aspekty przyjętej ustawy, np. demokryzacja częstotliwości radiowych, zakaz oligopolii własności środków masowej komunikacji, kontrola zawartości programów promujących seksizm i przemoc. M. Salamea Córdova, *Una „revolución” sin ciudadanía*, w: *ibidem*, s. 21. Dominuje jednak opinia, że w dekadzie correizmu w praktyce zniszczono niezależność prasy poddanej autocenzurze z obawy przed stosowaniem ustawy o komunikacji. M. Zibell, *Tras 10 años de gobierno, además de un Ecuador dividido, qué más deja Rafael Correa?* BBC Mundo, <http://www.bbc.com/mundo/noticias-america-latina-38980926>

⁶³ Np. M. Justo, *Rafael Correa: el fin de la revolución económica en Ecuador?* BBC Mundo, Martes, 8 de julio de 2014. Polityka ekonomiczna rządu staje się bardziej pragmatyczna.

podniesiono podatek VAT na okres jednego roku oraz zlikwidowano niektóre jednostki publiczne. Gospodarka zaczęła cierpieć na brak inwestycji zagranicznych. Popularność Correi spadła z około 60 proc. (począwszy od 2007) do 35 proc. w połowie 2016 roku.

Jeszcze w okresie stosunkowo dużego poparcia dla polityki Correi (2014), obóz rządzący zgłosił propozycję poprawek konstytucyjnych mających na celu umożliwienie nieograniczonej reelekcji we wszystkich publicznych wyborach, w tym prezydenckich. Masowe protesty przeciwko tym poprawkom zmusiły Corree do odłożenia tej kwestii do zakończenia kadencji, tak aby nie mógł kandydować w kolejnych wyborach (w maju 2017). Zgodzono się także na ograniczenie reelekcji parlamentarzystów tylko do dwóch kadencji. Tak zmienioną propozycję poprawek konstytucyjnych zaaprobował parlament w grudniu 2015 roku, mimo że opozycja domagała się przeprowadzenia w tej sprawie referendum.

W miarę upływu dekady rządów Correi na światło dzienne wychodziło coraz więcej skandali politycznych i afer korupcyjnych. W sprzeniewierzenie środków publicznych zamieszani byli brat i kuzyn prezydenta; nazwiska kilku wysokich urzędników pojawiły się w tzw. Panama Papers; WikiLeaks ujawniła szpiegowanie opozycji przez funkcjonariuszy państwowych; okazało się, że oficerowie armii szkolili przrządowe milicje, a w USA pojawiły się doniesienia, że afera korupcyjna firmy Odebrecht objęła także ekwadorskie elity polityczne podczas rządów Correi (na kwotę 33,5 mln dol.).

CORREIZM NA CENZUROWANYM: „WOJNA Z MEDIAMI”, POLARYZACJA SYSTEMU POLITYCZNEGO

W analizach dotyczących praktyki politycznej Correi dominują opinie krytyczne. Oceniając sukces wyborczy i duże poparcie dla jego polityki, Oswaldo Hurtado pisze, że Correa wydawał się być innym politykiem, bez obciążeń z przeszłości. „Progresistom i lewicy podobał się ze względu na apologię trzecioświatowości, krytykę układów o wolnym handlu, gospodarki wolnorynkowej, imperializmu, rządów faktycznych i neoliberalizmu. Lewica uwierzyła, że wreszcie nadszedł wyśniony czas rewolucji i pojawił się lider, który ją przeprowadzi”. Hurtado z przekąsem zauważa, że Correa nigdy nie był członkiem żadnej organizacji lewicowej i nie uczestniczył w akcjach społecznych inspirowanych przez lewicę. Dostrzega jednak, że referendum powołujące Zgromadzenie Konstytucyjne w 2007 roku poparli lu-

dzie ze wszystkich klas społecznych, grup etnicznych i o różnym wykształceniu, zatem „nie można winić osób o niższym statusie społecznym za wprowadzenie autorytaryzmu Correi”⁶⁴.

W krytyce prezydenta Hurtado posuwa się jeszcze dalej. Twierdzi, że Correa posługiwał się logiką militarną i grą o sumie zerowej w pojmowaniu polityki, dzieleniem Ekwadorczyków na dobrych i złych. Stał się „mistrzem konfrontacyjnej i manichejskiej, populistycznej retoryki”; mówił: „chcemy obalić oligarchię, partiokrację i *pelucones*⁶⁵, którzy chcą powrotu do przeszłości”. Niezależne ruchy społeczne nazywał „dziecinnymi”, ekologistów – „radycznie infantylnymi” i zagrażającymi „naszemu projektowi”. Hurtado twierdzi, że wraz z dojściem do władzy Correi demokracja w Ekwadorze zastąpiona została autokracją, czyli „systemem rządów, w którym wola jednej osoby stanowi najwyższe prawo”. Przyznaje jednak, że instytucje demokratyczne nie zniknęły, ale doznawały restrykcji ze strony prezydenta⁶⁶.

Nie ulega wątpliwości, że od początku swojego urzędowania Correa szczególnie dużą wagę przykładał do krytykowania niesprzyjających mu lub po prostu niezależnych środków masowego przekazu. Tę swoistą „wojnę z mediami” Correa prowadził za pomocą jak najbardziej medialnych metod (choć nie tylko – w użyciu były też narzędzia prawne). Podobnie jak Hugo Chávez w Wenezueli, kontaktował się z mieszkańcami Ekwadoru za pośrednictwem radia i telewizji w cotygodniowych programach na żywo, zwanych *Enlace Ciudadano* (Link Obywatelski). Spontaniczne wypowiedzi Correi, nierzadko trwające trzy lub cztery godziny, dotyczyły aktualnej agendy prezydenta i służyły informowaniu o jego polityce. Stosując anegdoty, żarty i komentarze, często atakował prasę, którą nazywał „ogólnie skorumpowaną i zdradziecką”⁶⁷. Carlos de la Torre, analizując „synergiczne

⁶⁴ O. Hurtado, *Dictaduras...*, s. 72–73 oraz 194.

⁶⁵ Określenie *pelucón* (hiszp.) jest pejoratywnym nawiązaniem do anachronicznego zwyczaju noszenia peruk przez arystokrację, zwolenników konserwatyizmu.

⁶⁶ Będąc najzacieklejszym krytykiem politycznej gestii Correi, Hurtado twierdzi, że „termin rewolucja obywatelska pozwolił Correi na legitymizację władzy zgodnie z marksistowską ideą konieczności całkowitego zerwania z panującym porządkiem w celu wprowadzenia znaczącej i długotrwałej zmiany”. Hurtado przywołuje wypowiedzi Correi w rodzaju: „Nikt się nie cofnie. Ta rewolucja nie jest na sprzedaż i nie podda się”. I dalej: „niewiele rządów w historii musiało konfrontować się z tak zacieklą i irracjonalną opozycją, z jaką my musimy”. W Hawanie Correa wygłosił pochwałę rewolucji kubańskiej, mówiąc, że Kuba jest przykładem realnej demokracji i praw człowieka: „Kubańska rewolucja nie ma trupów w szafie i nigdy nie praktykowała tortur i zaginięć [...] Wylimiowała dyskryminację rasową i ze względu na płeć”. O. Hurtado, *Dictaduras...*, s. 193–198.

⁶⁷ M.P. Mancero Acosta, „*Avanzamos, patria!*” *La invención de la nación en el correísmo*, „Revista Mexicana de Sociología” 2017, vol. 79, nr 2, Universidad Nacional Autónoma de México-Instituto de Investigaciones Sociales, s. 319–344.

napięcie między charyzmatycznym przywództwem Correi i kryteriami technokratycznymi”, pisze, że w odróżnieniu od tych neopopuliistów, którzy zlecają prowadzenie polityki ekonomicznej ekspertom, prezydent łączył technokrację z charyzma, prezentując się jako nauczyciel i zbawca narodu⁶⁸.

Jaskrawym przejawem konfrontacji z mediami stała się sprawa dwóch dziennikarzy, którzy zostali oskarżeni w 2012 roku o wyrządzenie szkód moralnych prezydentowi (w książce opisali aferę korupcyjną z udziałem brata prezydenta). Obu ukarano grzywną w wysokości 1 mln dol.(!) oraz nakazano zwrot kosztów postępowania w wysokości 100 tys. dol. W tym samym czasie za „oszczercze pomówienia” prezydenta inny sąd skazał na trzy lata więzienia kolejnego dziennikarza, a właścicieli dziennika, w którym pisał („El Universo”) na wypłatę odszkodowania w wysokości 40 mln dol. W efekcie oburzenia opinii publicznej i nacisków organizacji międzynarodowych, w tym Międzypaństwowej Komisji Praw Człowieka, Correa ułaskawił skazanych w obu sprawach⁶⁹.

Nieco bardziej wyważone stanowisko wobec politycznej aktywności prezydenta wyraża Carlos de la Torre. Twierdzi on, że istotą correizmu podczas pierwszej kadencji Correi była permanentna kampania wyborcza (mobilizacja służąca konfrontacji) oraz deinstytucjonalizacja systemu politycznego⁷⁰. Stopniowo „eliminował on klasę polityczną”, wygrywając kolejne wybory i referenda. Sekwencja następujących szybko po sobie aktów wyborczych „obsługiwana” była ze strony obozu rządzącego przez wyspecjalizowanych ekspertów od *public relations*. Państwowe środki masowej komunikacji wykorzystywano bez skrupułów do wychwalania osiągnięć rządu i atakowania opozycji. Stworzono przekaz, że mimo ataków ze strony wrogów w Ekwadorze dokonują się głębokie i rewolucyjne zmiany. Używano określeń: „Ojczyzna powraca”, „teraz Ojczyzna należy do wszystkich”. Do grona państwowych kanałów TV dołączyły trzy nowe, znacjonalizowane w zamian za długi wobec skarbu państwa.

Natomiast Mónica Mancero Acosta twierdzi, że correizm, nie odżegnując się od nacjonalizmu, wykorzystywał prasę i pozostałe media w procesie wymiany elit politycznych kraju. W dyskursie Correi

⁶⁸ C. de la Torre, *El tecnopopulismo de Rafael Correa: Es compatible el carisma con la tecnocracia?* „Latin American Research Review” 2013, vol. 48, nr 1 oraz C. de la Torre, *Populist Seduction...*, s. 189.

⁶⁹ J. Polga-Hecimovich, *Ecuador: Estabilidad...*, s. 140.

⁷⁰ C. de la Torre, *Populist Seduction...*, s. 187–189.

głównym przeciwnikiem była oligarchia, kolejnym prasa „na usługach grup trzymających władzę”, następnie wróg zewnętrzny: „wielki kapitał transnarodowy” i „neoliberalna globalizacja”. Correa publicznie powątpiewywał, czy w Ekwadorze istnieje prasa „wolna, niezależna, odpowiedzialna, kompetentna, prawdomówna”. Do czynników „zakłócających rozwój kraju” Correa zaliczał także „mniejszościowe” ruchy społeczne, przede wszystkim indiańskie⁷¹.

Z kolei Marco Salamea Córdova twierdzi, że rewolucja obywatelska, postulowana przez Corree, przeprowadzana była, paradoksalnie, bez obywateli („obywatelskości”)⁷². O ile liberalny pogląd na prawa obywatelskie opiera się głównie na uznaniu, zagwarantowaniu i prymacie indywidualnych praw politycznych i cywilnych oraz równości obywateli, to correizm postrzegał obywateli jako osoby (jednostki) należące do masy (ludu). Zbiór obywateli, w tym rozumieniu, to abstrakcyjna, powszechna wspólnota składająca się z jednostek bez specyficznej tożsamości społecznej. W praktyce correizm ograniczył rzeczywisty udział obywateli w sprawach publicznych do uczestnictwa w wyborach i referendum mających legitymizować decyzje rządowe⁷³.

Zwraca także uwagę retoryka obozu rządowego w odniesieniu do protestów społecznych, które, tak jak wcześniej, tak i podczas rządów Correi, nie były rzadkością. Protesty indiańskie, studenckie określano jako „sabotaż”, terroryzm. Salamea Córdova pisze, że żaden poprzedni rząd nie groził studentom wyrzuceniem ze studiów, za udział w protestach ulicznych⁷⁴. Do praktyki correizmu weszła także kontrola aktywności społeczeństwa obywatelskiego. W lipcu 2013 roku dekret prezydenta Correi ustanowił zasady tworzenia i działalności organizacji społecznych i obywatelskich. Na mocy dekretu powołano rządowe instytucje poddające tę aktywność społeczną kontroli państwa⁷⁵.

Do stylu sprawowania władzy przez Corree krytycznie odnosi się także John Polga-Hecimovich. Pisze on, że w relacjach z parlamentem, sądownictwem, opozycją i środkami masowego przekazu prezydent stosował manicheistyczną, konfrontacyjną retorykę, która przyczyniła się do polaryzacji ekwadorskiego systemu politycznego⁷⁶.

⁷¹ *Ibidem*, s. 326–328.

⁷² M. Salamea Córdova, *Una „revolución”...*

⁷³ *Ibidem*, s. 18–19.

⁷⁴ *Ibidem*, s. 22.

⁷⁵ *Ibidem*, s. 29. Choć autor dostrzega także rozszerzenie praw obywatelskich, np. wprowadzenie prawa do bezpłatnej edukacji do trzeciego stopnia.

⁷⁶ J. Polga-Hecimovich, *Ecuador: Estabilidad...*, s. 148. Natomiast Natalia Sierra twierdzi, że aparat wymiaru sprawiedliwości przekształcił się w zależny od prezydenta element

Głęboka personalizacja rządów Correi niezwykle mocno uzależniła realizację projektu politycznego, zwanego tu correizmem, od politycznej pozycji jego twórcy. Zmiana polityczna w Ekwadorze po wyborach w 2017 roku i referendum w 2018 roku stawiają pod znakiem zapytania jego polityczną przyszłość. W wyborach prezydenckich w 2017 roku zwyciężył Lenín Voltaire Moreno, dawniej bliski współpracownik Correi, obecnie jego rywal polityczny. Podczas referendum (2018) Ekwadorczycy wypowiedzieli się zdecydowanie przeciwko zniesieniu zakazu reelekcji prezydenckiej, uniemożliwiając tym samym, przynajmniej na razie, kontynuację correizmu i oddanie władzy ponownie w ręce Correi⁷⁷.

POPULIZM RAFAELA CORREI

Wielu analityków badających paktkę rządzenia Correi zwraca uwagę na populistyczny i technokratyczny rys jego aktywności politycznej (stąd określenie technopopulizm). W kontekście niniejszej pracy na większą uwagę zasługuje ten pierwszy. De la Torre słusznie twierdzi, że w kwestii reprezentacji politycznej Correa stosował populistyczne rozwiązania, akcentujące identyfikację między reprezentowanym i reprezentującym oraz przekonanie, że przywódca jest taki jak lud, reprezentuje interesy ludu i potrafi je urzeczywistnić. W takim ujęciu lud postrzegany jest jako homogeniczna wspólnota, zdolna do wyrażania swojej woli i podejmowania decyzji⁷⁸. Wymaga to od populistycznego przywódcy posługiwania się manicheistyczną retoryką, antagonizującą „szlachetny, naturalny lud przeciw złej, skorumpowanej oligarchii”. Wrogowie ludu stanowią moralne zagrożenie, które trzeba wykorzeńić. Dlatego populistyczny przywódca koncentruje władzę i redukuje przestrzeń dla opozycji i przeciwników, którzy nieustannie konspirują. Celem aktywności politycznej takiego przywódcy jest pozostanie u władzy aż do pożądanej transformacji państwa i społeczeństwa⁷⁹.

karania wszystkich, których obóz rządowy uważa za wrogów „rewolucji”. N. Sierra, *Breves reflexiones sobre el poder como instrumento de dominación. Radiografía de la dominación correísta*, w: A. Acosta, C. Arcos Cabrera et al., *La restauración conservadora del correísmo*, Montecristi Vive, Quito-Ecuador, 2014, s. 33.

⁷⁷ <http://www.bbc.com/mundo/noticias-america-latina-42928552>

⁷⁸ C. de la Torre, *El tecnopopulismo...*, s. 176–177.

⁷⁹ *Ibidem*, s. 178. Jak pisze M. Tanaka: „Correi udało się skonsolidować władzę i praktycznie zlikwidować tradycyjne partie polityczne, które posiadały dotąd bazę regionalną i własną klientelę”. M. Tanaka, *Liderazgo y crisis de representación partidaria: cuando son*

Należy w tym miejscu przytoczyć typowe dla Correi wypowiedzi, które potwierdzają populistyczną proveniencję jego podejścia do polityki, mimo że ideowo autodefiniował się jako „lewicowy chrześcijanin w świeckim świecie”, lider „drugiej niepodległości Ekwadoru” i „refundator Ojczyzny” prowadzący do „drugiego i ostatecznego zwolnienia”. Correa mówił: „pokonaliśmy reprezentantów najbardziej zapóźnionych sektorów oligarchii, skorumpowanej bankowości, prasy stojącej po stronie przeszłości” (jego retoryka dotykała także „rekonstrukcji” historii)⁸⁰. Postulował rewolucję rozumianą jako „radikalna, głęboka i szybka zmiana struktur politycznych, społecznych i ekonomicznych”. Wrogów rewolucji nazywał wrogami ojczyzny i historii⁸¹. Correa dostrzegał także różnicę między demokracją formalną i realną, twierdząc, że „demokracja formalna dotycząca praw politycznych, oparta na prawie do głosowania to co innego, niż prawdziwa demokracja realna, czyli prawo do edukacji, ochrony zdrowia, mieszkania”⁸². Jego wizja demokracji nie obejmowała także promocji partycypacji na poziomie lokalnym.

Populistyczny styl aktywności politycznej Correi uwidaczniał się dobrze podczas cotygodniowych programów radiowo-telewizyjnych. Programy te przekształciły się w rodzaj „ambony”, którą prezydent wykorzystywał do bezpośredniego kontaktu z obywatelami. Bezpośrednia komunikacja prezydent–lud stała się narzędziem zarządzania, służącym urzeczywistnianiu celów rządu bez pośrednictwa organizacji politycznych⁸³. Strategia ta była skutecznym i trwałym elementem correizmu⁸⁴.

una variable politica relevante? Una aproximación desde los paises andinos, w: R. Diamint, L. Tedesco (red.), *Democratizar a los politicos...*, s. 61.

⁸⁰ O „narodowej” retoryce prezydenta Correi szerzej w: B. Zepeda, *Construyendo la nación en el siglo XXI: la „Patria” en el discurso del presidente Correa*, w: F. Burbano de Lara (red.), *Transiciones y rupturas El Ecuador en la segunda mitad del siglo XX*, FLACSO, Quito 2010.

⁸¹ C. de la Torre, *El tecnopopulismo...*, s. 181–182.

⁸² *Ibidem*, s. 185.

⁸³ Decio Machado pisze, że w krajach, w których relacje polityczne między rządzącymi a ludnością polegają na relacjach między liderem (przywódcą) a masami (ludem), partie polityczne nie są potrzebne, a nawet mogą być kontrproduktywne, mogą przecież generować debaty polityczne i ideologiczne, programy i przywództwo na przyszłość, co nie jest w interesie aktualnie sprawujących władzę. D. Machado, *Comunicación estratégica, marketing político, psicología de masas y control de la información en el régimen correista*, w: A. Acosta, C. Arcos Cabrera et al., *La restauración conservadora...*, s. 52.

⁸⁴ Nie polegała ona jedynie na programach *Enlace Ciudadano*. Propaganda rządowa uwidaczniała się także na licznych banerach reklamowych oraz w spotach telewizyjnych i radiowych.

AUTORYTARYZM(?) RAFAELA CORREI

Steven Levitsky i Daniel Ziblatt, analizując współczesne zagrożenia dla demokratycznego systemu rządów, twierdzą że demokracje są wciąż zagrożone, ale w inny sposób niż wcześniej. „Jawna dyktatura – w postaci faszyzmu, komunizmu lub rządów wojskowych – zniknęła na całym świecie [...] Większość krajów przeprowadza regularne wybory. Demokracje wciąż umierają, ale w inny sposób [...] Tragycznym paradoksem drogi wyborczej prowadzącej do autorytaryzmu jest to, że zabójcy demokracji wykorzystują właśnie instytucje demokracji – stopniowo, subtelnie, a nawet legalnie – by ją zabić”⁸⁵. Czy taki proces wystąpił także w najnowszej historii politycznej Ekwadoru? Czy rządy Correi doprowadziły do erozji ekwadorskiej demokracji, czy można je określić mianem autorytaryzmu? A jeśli tak, to czy niekwestionowany populizm rządów tego prezydenta był czynnikiem sprzyjającym autorytarnej deformacji ekwadorskiej demokracji?

Aby odpowiedzieć na te pytania, posłużę się matrycą identyfikacji antydemokratycznych zachowań polityków Levitsky’ego i Ziblatta z 2018 roku⁸⁶. Konkluzje zawieram w tabeli ilustrującej praktykę polityczną Correi nałożoną na tę matrycę. Pierwsze dwie kolumny tabeli zawierają kluczowe wskaźniki autorytarного zachowania polityków, zdefiniowane przez Levitsky’ego i Ziblatta, trzecia kolumna odnosi się do aktywności politycznej Correi zidentyfikowanej przez mnie w niniejszym opracowaniu.

TABELA

Najważniejsze wskaźniki autorytarного zachowania w odniesieniu do aktywności politycznej Rafaela Correi

Odrzucenie lub słabe przekonanie do demokratycznych reguł gry	Odrzucanie konstytucji lub wyrażanie chęci jej pogwałcenia. Sugerowanie konieczności antydemokratycznych posunięć, takich jak unieważnienie wyborów, naruszenie lub zawie-	Częściowo tak. Delegitymizacja „starej” konstytucji (np. odmowa przysięgi na konstytucję z 1998 r.) i budowanie strategii wyborczej na konieczności gruntownej zmiany porząd-
---	---	---

⁸⁵ S. Levitsky, D. Ziblatt, *How Democracies Die. What History Reveals about Our Future*, New York 2018, s. 5–8.

⁸⁶ *Ibidem*, s. 21–24. Autorzy nazywają ją „papierkiem lakmusowym” pozwalającym zidentyfikować antydemokratyczne, autorytarne zachowania przywódców politycznych. Koncepcja ta jest rozwinięciem konkluzji Juana Linza zawartych w pracy: *The Breakdown of Democratic Regimes: Crisis, Breakdown, and Reequilibration*, Baltimore 1978.

	<p>szenie konstytucji, zakazanie działalności niektórych organizacji, ograniczenie podstawowych praw obywatelskich i politycznych.</p> <p>Dażenie do wykorzystywania (lub poparcie) pozakonstytucyjnych środków w celu zmiany rządów, takich jak wojskowy zamach stanu, zbrojne powstanie albo masowe protesty, prowadzące do wymuszenia zmiany rządów.</p> <p>Próba podważenia legalności wyborów, np. odmowa uznania wiarygodności wyników wyborczych.</p>	<p>ku konstytucyjnego państwa (co urzeczywistniło się w postaci uchwalenia nowej konstytucji w 2008 r.). Budzący wątpliwości wobec legalności proces zwołania referendum konstytucyjnego w 2007 r.</p> <p>Częściowo także poprzez deinstytucjonalizację systemu politycznego, prowadzącą do tzw. hiperprezydencjalizmu.</p> <p>Prymat „demokracji realnej” nad „demokracją formalną”.</p> <p>Podporządkowanie wymiaru sprawiedliwości władzy wykonawczej.</p>
Odmowa legitymizacji politycznych oponentów	<p>Opisywanie rywali jako wywrotowców lub przeciwników istniejącego porządku konstytucyjnego.</p> <p>Twierdzenie, że polityczni rywale stanowią egzystencjalne zagrożenie zarówno dla bezpieczeństwa narodowego, jak i dominującego sposobu życia.</p> <p>Bezpodstawne nazywanie rywali kryminalistami, którzy rzekomo łamią prawo (lub potencjalnie mogą to robić), dyskwalifikujące ich zdolność do pełnej partycypacji w życiu politycznym.</p> <p>Bezpodstawne sugerowanie, że rywale są politycznymi agentami, a zatem sekretnie działają w porozumieniu z obcym, zazwyczaj wrogim rządem (lub są przez niego zatrudnieni).</p>	<p>Tak. Retoryka Correi zawierała: potępienie establishmentu politycznego, „partiokracji”, „skorumpowanej klasy politycznej”, nazywanie polityków „mafiosami, kłamcami i dinozaurami skazanymi na wymarcie”, parlamentu „kloaką”, nie warta legitymizowania (przed 2007 r.).</p> <p>Correa stosował konfrontacyjną, manicheistyczną retorykę prowadzącą do polaryzacji systemu politycznego.</p> <p>Nazywał ruchy społeczne i ekologów „dziecinnymi”, „radycznie infantylnymi” i „zagrożającymi naszemu projektowi”.</p> <p>Ignorował postulaty społeczne mniejszości.</p>
Nietolerancja lub zachęcanie do przemocy	Jakiegokolwiek powiązania ze zbrojnymi gangami, siłami paramilitarnymi, milicjami, partyzantką lub innymi organizacjami stosującymi nielegalnie przemoc.	Nie. Choć w 2018 r. pojawiły się doniesienia o inspirowaniu przez Corree porwania politycznego oponenta prezydenta.

	<p>Sponsorowanie lub zachęcanie tłumu zwolenników do atakowania oponentów.</p> <p>Milcząca zezwolenie na przemoc stosowaną przez zwolenników, poprzez odmowę jej jednoznacznego potępienia i ukarania winnych.</p> <p>Pochwalanie lub odmowa potępienia innych znaczących aktów politycznej przemocy, zarówno z przeszłości, jak i obecnie na świecie.</p>	
<p>Gotowość do ograniczania swobód obywatelskich oponentów, włącznie ze środkami masowego przekazu</p>	<p>Popieranie prawa lub polityki ograniczających swobody obywatelskie, takich jak rozszerzenie przepisów o zniesławieniu, ograniczenie prawa do protestów oraz krytykowania rządu lub określonych organizacji społecznych i politycznych.</p> <p>Groźenie podjęciem legalnych i innych działań odwetowych przeciwko krytykom z rywalizujących partii, społeczeństwa obywatelskiego lub mass mediów.</p> <p>Chwalenie represyjnych środków stosowanych przez inne rządy, także w przeszłości i gdziekolwiek na świecie.</p>	<p>Tak. Correa toczył swoistą „wojnę z mediami”, prasę nazywał „skorumpowaną i zdradziecką”. Do nadzoru nad środkami masowej komunikacji utworzono specjalne instytucje na szczeblu rządowym; ustawa o komunikacji wprowadziła w praktyce autocenzurę wydawców i dziennikarzy.</p> <p>Nieprzychylnie Correi media i dziennikarze podlegali odpowiedzialności karnej w związku z „oczerzaniem” prezydenta.</p> <p>Wprowadzono instytucjonalną kontrolę aktywności społeczeństwa obywatelskiego.</p>

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: S. Levitsky, D. Ziblatt, *How Democracies Die...*, s. 23–24.

Levitsky i Ziblatt przyjmują, że dla wypełnienia znamion charakteryzujących autorytarne skłonności polityków wystarczy spełnić dwa z czterech zawartych w matrycy warunków. Jeśli uznać ich założenia za trafne (choć wydają się dość arbitralne – dlaczego akurat dwa warunki, a nie jeden lub cztery?), to Correa jest politykiem o skłonnościach autorytarnych, a correizm wykazywał cechy reżimu autorytarnego lub przynajmniej do autorytaryzmu zmierzającego.

KONKLUZJE

Nie ulega wątpliwości, że correizm zostawił po sobie zmieniony krajobraz polityczny Ekwadoru, choć nie była to zmiana na miarę rewolucji dekonstruującej gruntownie ustrój państwa. Na scenie politycznej dominują obecnie nowe podmioty, w większości wywodzące się z nurtu correistycznego; tradycyjne partie polityczne straciły znaczenie, ale nadal liczą się ruchy i organizacje społeczne oraz polityczne mniejszości, np. indiańskie. Trwałą zmianą okazuje się także konstytucja z 2008 roku (*nota bene* dotychczas Ekwador był liderem w niechlubnym rankingu nietrwałości systemu konstytucyjnego w Ameryce Łacińskiej – w ciągu stukilkudziesięciu lat od uzyskania niepodległości obowiązywało 20 konstytucji, średnio jedna na 9 lat).

Porównując ekwadorski system polityczny sprzed 2007 roku do tego, z jakim mamy do czynienia po dekadzie correizmu, nie sposób nie zauważyć zmian, które można uznać za pozytywne. Hiperprezycjonalizm rządów Correi przyczynił się niewątpliwie do ustabilizowania ekwadorskiej sceny politycznej, choć odbyło się to kosztem naruszenia równowagi władz. Trzeba jednak pamiętać, że zasada równowagi władz przed rokiem 2007 także była naruszana, ale wówczas powodowało to paraliż instytucjonalny i polityczny państwa. Zmiany zaszły także w obrębie systemu partyjnego. Doszło do jego konsolidacji wskutek dominacji prorządowej opcji politycznej. Mimo iż scena polityczna uległa silnej polaryzacji, to pozytywnym efektem tego procesu stało się zahamowanie fragmentaryzacji systemu partyjnego. Zjawisko to wcześniej powodowało notoryczne napięcia na linii władza wykonawcza – legislatura. Correizm potrafił też przezwyciężyć anachroniczny i niepożądany (nie tylko w państwie unitarnym) antagonizm regionalny, a także pozyskać poparcie zróżnicowanego etnicznie i społecznie elektoratu.

Rozważając zależność między populizmem a trwałością i jakością demokracji na przykładzie Ekwadoru pod rządami Correi, nasuwa się wniosek, że populizm może być czynnikiem zagrażającym demokratycznemu systemowi rządów. Populistyczna strategia i demagogiczna retoryka ułatwiły Correi wyrugowanie opozycji politycznej (tradycyjnych partii politycznych), osłabienie niezależnych organizacji społecznych i politycznych, wprowadzenie autocenzury do środków masowego przekazu. Populizm, służący bezpośredniemu kontaktowi ze zwolennikami, stanowił narzędzie personalistycznego i kaudylistycznego stylu aktywności politycznej prezydenta.

Warto jednak zwrócić uwagę, że nigdy nie doszło do pełnej konsolidacji władzy Correi – jego polityczny mandat wygasł wraz z końcem trzeciej kadencji. Prezydentowi nie udało się znieść zakazu kolejnych reelekcji głowy państwa, a obóz rządowy po wyborach w 2017 roku uległ dekompozycji. Wybory w 2017 i referendum w 2018 roku, dotyczące m.in. zniesienia zakazu reelekcji, nie budziły wątpliwości co do transparentności i prawidłowego przebiegu. Rzecz jasna, sama sukcesja władzy nie oznacza jeszcze automatycznie demokratyzacji lub odwrócenia trendu autorytarnego. Ale w przypadku Ekwadoru wydaje się, że tak właśnie jest. Wysoce spersonalizowany (kaudylistyczny) i populistyczny sposób rządzenia byłego prezydenta sprawia, iż można przyjąć tezę, że wraz z odejściem Rafaela Correi od władzy, jego projekt polityczny nie będzie już stanowił zagrożenia dla ekwadorskiej demokracji. Co oczywiście nie oznacza, że takie zagrożenia, pochodzące z innych źródeł, nie mogą pojawić się w przyszłości.